

WITOLD JAKUBOWSKI (RED.) *Pedagogika kultury popularnej – teorie, metody i obszary badań*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016, ss. 350.

Badania kultury popularnej mają swoją tradycję. Niemniej każda nowa pozycja książkowa, zwłaszcza podejmująca tę problematykę z perspektywy pedagogiki, wydaje się stanowić jedynie kroplę w morzu potrzeb. Telewizja, muzyka popularna, widowiska rozrywkowe, masowe imprezy, rynek czytelnicy i prasa, kino, system mody i design, przemysł filmowy i kultura wizualna, marketing, szum informacyjny, nowe media, zwłaszcza wirtualna przestrzeń Internetu wraz z portalami społecznościowymi, jej tekstualnością, forami i zasobami, społecznościami graczy czy koncerty i praktyki konsumenckie – rozległość obszaru występowania i związanych z nim zagadnień nie pozostawia złudzeń co do wagi wyzwania, które z powodzeniem, mimo że jedynie w świadomości ograniczonym zakresie, podejmuje znakomicie zredagowana i przygotowana przez Witolda Jakubowskiego książka *Pedagogika kultury popularnej – teorie, metody i obszary badań*. Kultura popularna pochłania coraz to nowe obszary naszego świata życia codziennego i, jak się wydaje, nie daje nam wyboru – kultury popularnej się nie wybiera. Wybiera się spośród jej zasobów i przyjmuje różne wobec niej czy jej poszczególnych części postawy, włącznie ze skrajnymi, co prowadzi nas bezpośrednio do problematyki pedagogicznej, związanej z badaniem tego obszaru rzeczywistości społecznej, i edukacyjnej – przygotowania do uczestnictwa.

Na książkę *Pedagogika kultury popularnej – teorie, metody i obszary badań* składa się 20 rozdziałów, które zostały podzielone na pięć części i poprzedzone kilkustronicowym wprowadzeniem, a które przygotowało 14 Autorów i 9 Autorów reprezentujących 12 polskich ośrodków naukowych. Można z powodzeniem uznać już na tej podstawie, że zawartość pracy wprowadza i zaznajamia czytelnika nie tylko z aktualnym, ale i szerokim spektrum podejść, perspektyw, badań i ujęć charakterystycznych dla współczesnej pedagogiki kultury popularnej, która – co istotne dla deklarowanych założeń tej książki – nie dezawuuje zjawisk ze wskazanego obszaru. Czytelny układ treści prowadzi od zagadnień ogólnoteoretycznych i metodologicznych do eksploracji poszczególnych dziedzin, gałęzi, sfer i zjawisk lokowanych w obszarze kultury popularnej i perspektywie pedagogicznej, takich jak muzyka popularna i zabawki ujmowane w kontekście socjalizacyjnym i edu-

kacyjnym, film, kultura wizualna i problematyka biograficzna. Niewątpliwą zaletą jest tutaj taki sposób ujmowania przez Autorki i Autorów swoich tematów, bliski fenomenografii, w którym analizy czy ustalenia i badany materiał pozostają ze sobą w bardzo bliskim związku, przy czym wyraźnie i konsekwentnie towarzyszy temu napięciu wysoka świadomość i dyscyplina teoretyczna. Ma to oczywiście ogromne znaczenie dla wyników prezentowanych w tej pracy badań, jak również budowanego u czytelnika zaufania.

We Wstępie do książki jej Redaktor – Witold Jakubowski, chcąc oddać ogólny charakter pracy i zebranych w niej artykułów, wprawnie wskazuje na istotne różnicowanie stosunku badaczy edukacji związanych z pedagogiką kultury do dynamicznych przemian i nowych zjawisk interesującego ich obszaru rzeczywistości społecznej. Z jednej strony, na różne sposoby daje wciąż o sobie znać niepokój związany z postępującą technicyzacją oraz upadkiem tradycyjnych wartości, z drugiej – podejmowane jest wyzwanie do stawiania oryginalnych pytań wobec świata dominacji obrazu oraz skali uczestnictwa w edukacji nieformalnej, pytań umożliwiających „rozpoznanie edukacyjnego i socjalizacyjnego «działania» rozmaitych fenomenów kultury współczesnej”¹. Zgodnie z syntetycznie ujętą charakterystyką pracy przedstawioną przez jej Redaktora we Wstępie, zawartość książki wyraźnie należy ulokować w drugiej z wymienionych tendencji; Autorzy artykułów świadomie i celowo rozwijają w jej duchu podejmowane przez siebie zagadnienia, realizując tym samym istotne zadanie, które dobrze zdaje się oddawać stwierdzenie Jakubowskiego: „Współcześnie kultura popularna przestaje być postrzegana jako «pan Hyde» przestrzeni kulturowej, ale jako ważny obszar edukacji nieformalnej”².

Kwestię dwubiegunowego podejścia badaczy edukacji do fenomenów współczesności zaznaczoną we Wstępie rozwija Jakubowski w otwierającym część pierwszą „Pedagogika kultury popularnej w debacie teoretycznej i metodologicznej” artykule pod tytułem *Pedagogika popkultury – prolegomena*. To ważne dla zrozumienia współczesnej kondycji badań nad kulturą popularną zagadnienie Autor precyzyjnie rozważa w kontekście podtrzymywanego w pedagogice jej obrazu, jako miejsca zabawy, uzyskiwania zmysłowej dalekiej od przyjemności intelektualnej rozkoszy oraz sztuki posądzanej o estetyczny prymitywizm i niedojrzałość. Autor w swej rzeczowej argumentacji zmierza w kierunku odczarowania nieskomplikowanego wizerunku świata kultury popularnej, wskazując jednocześnie na nieodzowność edukacyjnych badań wskazanego obszaru, między innymi z racji tego, że

Praktyki kulturowe dawniej tworzące kanon wysoki przestają dziś stanowić punkt odniesienia w szukaniu przez jednostkę swojego miejsca w strukturze społecznej. Style życia częściej są definiowane przez uczestnictwo w kulturze popularnej³.

¹ *Pedagogika kultury popularnej – teorie, metody i obszary badań*, red. W. Jakubowski, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016, s. 9.

² Tamże, s. 10.

³ Tamże, s. 23.

Stąd, należy zrezygnować z wykluczających podziałów kultury, a raczej pytać o nowe zadania zarówno pedagogiki, jak i praktyki edukacyjnej.

W kolejnej odsłonie części pierwszej książki Zbyszek Melosik zdaje się kontynuować zadanie odczarowania tego ważnego obszaru praktyki społecznej. W artykule *Kultura popularna w globalnym świecie: ukryty program czy anything goes?* wyróżnia i dyskutuje trzy podejścia do rozpowszechniania się na światową skalę lokalnych zjawisk i wzorców kultury. Szeroko ilustrując swoją rozbudowaną i solidną argumentację przykładami z obszaru międzynarodowych praktyk kulinarnych i rozgrywek piłki nożnej, odrzuca idealistyczne przekonanie, zgodnie z którym „istotą globalizacji jest wzrastająca równoprawna współzależność i współistnienie”, oraz polemizuje z podejściem, w którym „podkreśla się, że podstawą globalizacji jest ukryty program – stanowi ona płaszczyznę upowszechniania zachodnich (głównie amerykańskich) wartości i technologii, jest instrumentem dominacji”⁴. To właśnie tezie o swoistej kolonizacji, a w efekcie standaryzacji kultury światowej Autor w sposób interesujący, sugestywny przeciwstawia i rozwija w artykule trzeciej, również szeroko podzielane przekonanie, że

proces globalizacji jest pełen wewnętrznych sprzeczności i równoległych, nakładających się na siebie, skomplikowanych trajektorii rozwojowych, w których podział na dominujących i podporządkowanych nie jest bynajmniej prosty⁵.

Zapowiedziany tytułem pierwszej części temat z obszaru zagadnień metodologicznych otwiera Dariusz Kubinowski artykułem *Idiomatyczność tekstów kultury popularnej w perspektywie pedagogicznej – uwagi metodologiczne*, który, podobnie jak poprzednie dwa, wpisuje się w dyskusję o wartości i znaczeniu badań kultury popularnej. Punkt wyjścia stanowi tu prezentacja oryginalnych założeń, a także niewątpliwych zalet i potencjału dla pedagogiki autorskiego projektu idiomatycznych badań społecznych, w tym szczególnie interesujących Kubinowskiego badań idiomu tańca. To właśnie w obszarze choreologii, na przykładzie fenomenu disco polo, Autor podejmuje się „zilustrować różnice występujące w zastosowaniu podejść: nieidiomatycznego oraz idiomatycznego, w pedagogicznej analizie tekstów kultury popularnej”⁶. Zastosowanie pierwszego podejścia, które według Kubinowskiego jest nieadekwatne do badanego zjawiska, decyduje, jego zdaniem, o pominięciu swoistości disco polo, które przyczynia się do jego niesłusznej skądinąd kompleksowej dyskredytacji.

Ostatni w tej części artykuł *Badania wizualne wobec kultury popularnej. Między interpretowaniem a kreowaniem świata społecznego* autorstwa Martyny Prysznot-Ciesielskiej kontynuuje tematykę metodologiczną, koncentrując jednocześnie uwagę na wspomnianej we Wstępie cesze kultury współczesnej, jaką jest dominacja obrazu. Autorka ukazuje nowe podejścia w metodologii związane z orientacją na wizualność i jej eksploracją, będące odpowiedzią badaczy społecznych na

⁴ Tamże, s. 29.

⁵ Tamże, s. 30.

⁶ Tamże, s. 56.

zaistniałe zmiany, a następnie charakteryzuje ich kondycję w pedagogice, rozważając przyczyny oporu wobec tego rodzaju naukowych wyzwań. W odpowiedzi prezentuje dwa interesujące autorskie projekty dotyczące doświadczania macierzyństwa, stanowiące „przykład brikolaży metodologicznych, w których zintegrowane zostały różne paradygmaty, podejścia i metody badawcze w celu lepszej eksploracji problematyki”⁷.

Artykuł Agnieszki Gromkowskiej-Melosik *Lana Del Rey i Taylor Swift. Postfeminizm i reprezentacje kobiecości w muzyce pop* otwiera drugą część książki, zatytułowaną „Kultura popularna jako przekaz edukacyjny i socjalizacyjny”. Przedmiotem przenikliwych analiz są tu wideoklipy i teksty piosenek światowych ikon muzyki pop, które wpisane przez Autorkę w dyskurs postfeminizmu, jej zdaniem „ukazują pewne typy tożsamości kobiecej i relacji kobiet ze światem”⁸. W różnych swych trafnie i wprawnie przywołanych odsłonach dyskurs ten wprowadza, co podkreśla Gromkowska-Melosik, kontrast względem celów i środków różnych odłamów ruchów emancypacji i równouprawnienia kobiet, przyjmując za punkt wyjścia stan spełnienia w społeczeństwach Zachodu znacznej części ich postulatów. Autorka przeciwstawia wyłaniający się z teledysków, tekstów i działalności Taylor Swift „Wizerunek zwycięskiej, pewnej siebie i pełnej energii do działania kobiety”, który, „jak się wierzy, może być naśladowany przez miliony młodych kobiet i w ten sposób przyczyniać się w praktyce do ich upełnomocnienia i emancypacji”⁹, takiemu aspektowi twórczości Lany Del Rey, kreującej postać samostanowiącej, a jednocześnie podległej mężczyznom kobiety, który to aspekt może być odczytany jako przejaw dekonstrukcji tego rodzaju wcieleń postfeminizmu.

Joanna Anioł artykuł „Gorsza” i „lepsz” popkultura. O „kłopotliwych” obszarach kultury popularnej w perspektywie pedagogiki krytycznej rozpoczyna od charakterystyki dających się wyróżnić w pedagogice trzech typów stanowisk wobec edukacyjnego i socjalizacyjnego potencjału kultury popularnej: niechęci, ostrożnej obserwacji i uznania, oraz równolegle – nowych mediów i stosownych do nich kompetencji odbiorców. Z tym że w odbiorze Autorki stanowiska niechęci i ostrożnej obserwacji w literaturze pedagogicznej skutkują zbliżonymi efektami. Zwłaszcza w przypadku ostrożnej obserwacji w zasadzie brak jest analiz nadzwyczaj nasyconego zjawiskami spektrum kultury popularnej, co milcząco zdaje się wzmacniać, zdaniem Autorki, negatywny ogląd czyniony z pozycji pierwszego z wymienionych stanowisk. Tak zbudowane zaplecze pozwala Anioł przeprowadzić konfrontacje kontrastujących ze sobą sposobów odczytania takich fenomenów kultury popularnej, jak cieszące się powodzeniem artefakty związane z lalkami Monster High oraz działania rapera Popka z zespołem Gang Albanii. Opowiadając się za postulatami pedagogów krytycznych, reprezentujących stanowisko uznające kulturę popularną za istotną, ale i problematyczną przestrzeń praktyki społecznej, i odwołując się do ich analiz poszczególnych jej fenomenów, Autorka nieco przekornie zmierza w konkluzji do negatywnej opinii na temat ba-

⁷ Tamże, s. 73.

⁸ Tamże, s. 80.

⁹ Tamże, s. 94.

daczej edukacji, którzy zajmując się opisywaniem rzeczywistości kulturowej, zaskakująco niewiele wiedzą o rozległej jej części, tym samym „Dokonując (w większości) arbitralnych wyjaśnień dotyczących zjawisk występujących w przestrzeni popkulturowej, akademicy odgrywają rolę ekspertów, choć *de facto* nie zawsze nimi są”¹⁰. Przypomina za Zbyszkiem Melosikiem, że ignorując popkulturę, ignorujemy młodzież.

Problematyka podjęta przez Oskara Szwabowskiego w artykule *Seks, dzieci i plastikowe lalki. Wokół sporu o laleczki Bratz* wywołana została nową odsłoną w 2015 roku popularnej od kilku sezonów zabawki, nawiązującej do wyglądu i sposobu bycia nastolatek. Autor kompetentnie i wnikliwie przytacza, kontekstualizuje i weryfikuje aktualność zdecydowanych zarzutów stawianych niegdyś koncepcji laleczek, a w konkluzji artykułu polemizuje:

Z punktu widzenia pedagogiki potępienia krytyka Bratz jest nieproduktywna. Z jednej strony stanowi element wykluczania estetyki i wrażliwości zmarginalizowanych ras i klas nieuprzywilejowanych, proces normalizacji do dominujących wzorców, z drugiej – utrwala stereotypy i zastane schematy myślowe. Powinniśmy raczej uczyć się współczuć z dziećmi. Wsłuchiwać się w ich głos i rozumieć użytki, jakie czynią z elementów kultury popularnej¹¹.

Jednocześnie trzeźwo przyznaje, że „praktyki emancypacji, które oferują Bratz, są dość ograniczone”¹². Nie dezawuuując zatem recenzji sposobów wytwarzania znaczeń, podnosi wagę krytyki kontekstów produkcji: „Warto podkreślić rozdźwięk między przepychem, bogactwem i feerią kolorów takich produktów, jak Barbie czy Bratz, a ponurą, destrukcyjną i niewolniczą sytuacją ich wytwórców”¹³. Innymi słowy, zdaniem Szwabowskiego „rozszerzenie krytyki lalek na przestrzeń produkcji pozwala zwiększyć społeczną świadomość o zagrożenia, które zakrywa fetyszyzm towarowy oraz spektakl reklamy”¹⁴.

Część drugą zamyka artykuł *Zjawisko (nie)obecności muzyki popularnej w przestrzeni edukacyjnej przedszkola* autorstwa Marty Kondrackiej-Szali i Marcina Michalaka, prezentujący wyniki sondażu przeprowadzonego wśród nauczycielek i nauczycieli polskich przedszkoli kilku województw. Mając świadomość pośledniego statusu kultury popularnej oraz jej ograniczonej roli na pierwszym etapie edukacji formalnej, badacze poszukiwali odpowiedzi na pytanie: „W jakim stopniu i w jaki sposób muzyka popularna jest wykorzystywana przez badanych nauczycieli w edukacji przedszkolnej?”¹⁵ Jednak w świetle przeprowadzonej diagnozy uznali uzyskane wyniki, ograniczone w swej mocy uwarunkowaniami próby, za optymistyczne. Badani deklarują wykorzystanie zdaniem Autorów muzyki popularnej w swojej pracy, a o jej obecności w przestrzeni przedszkola

¹⁰ Tamże, s. 116.

¹¹ Tamże, s. 135.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 136.

¹⁵ Tamże, s. 142-143.

zdaje się decydować przede wszystkim adekwatność repertuaru do poziomu rozwoju dzieci. Niemniej, jej wykorzystanie zdaje się powierzchowne:

Najczęściej pojawia się ona bowiem w czasie imprez okolicznościowych, swobodnych zabaw dzieci oraz sytuacji, kiedy najmłodsi poruszają się przy muzyce. Można zatem przypuszczać, że nauczyciele czynią z muzyki popularnej jedynie tło, pewną bazę rytmiczną do innych działań¹⁶.

Pierwszy artykuł w części trzeciej książki „Film jako medium edukacyjne” autorstwa Joanny Golonki-Legut nosi tytuł *Film dokumentalny jako kreatywne (roz)poznawanie rzeczywistości społecznej – refleksja andragogiczna*. Autorka podjęła się „ukazać znaczącą rolę filmu dokumentalnego w doświadczaniu życia społecznego przez jednostkę”¹⁷ i w tym celu poświęca wiele wnikliwej uwagi ustaleniom sposobów rozumienia tego rodzaju przekazu, osadzając go w perspektywie kina autorskiego. Szczególną wartość, jak się wydaje, nie tylko dla andragogiki Golonka-Legut widzi w tym, że użycie tej formy do inicjowania refleksji i uczenia się łączy odmienne perspektywy (roz)poznawania świata społecznego – twórcy, medium, widza, bohatera i świata przedstawionego – oraz różnorodność doświadczeń. Poszczególne partie tego artykułu zdaje się dobrze podsumowywać umieszczone w konkluzji stwierdzenie, że

Film dokumentalny można traktować jako: element świata społecznego, pełnowartościowe narzędzie opisu, analizy i interpretacji rzeczywistości, wyjątkowe źródło aktywności poznawczej, drogę poznania i relację kulturową¹⁸.

Artykuł Michała Broła i Agnieszki Skorupy *Film jako narzędzie edukacji – perspektywa psychologiczna* zawiera zarówno charakterystykę podejścia określonej w tytule dyscypliny naukowej do wskazanej dziedziny twórczości artystycznej i rodzaju widowiska masowego, jak również analizę wybranych, problematycznych z psychologicznego punktu widzenia prezentacji tematów, jakie przynoszą ze sobą produkcje z wytwórni Disneya. Tak więc, Autorzy zwięźle, ale rzeczowo poruszają zagadnienia wykorzystywanych w psychologii podejść do analizy filmu i pracy z nim, utrwalanych przez filmy mitów psychologicznych, ale także podejmują krytykę prezentacji w animacjach Disneya takich kwestii, jak na przykład role płciowe, używki, czy agresja. Uznają przy tym, że praca z filmem postrzegana jako narzędzie edukacyjne daje i sprawność, i przynosi wiele zagrożeń. Treść artykułu stanowi przydatną psychologiczną prolegomenę przeznaczoną dla osób prowadzących zajęcia z filmem do refleksyjnej z nim pracy.

Innego rodzaju problematykę związaną z filmem porusza Alicja Mironiuk-Netreba w artykule „Dziwoląg”, „superbohater” czy „zwyklak”? *O przemianach wizerunku osób z niepełnosprawnością w kinie popularnym*. Wykorzystując jako tło prezentowanych kwestii opracowania dziejów społecznych postaw wobec osób

¹⁶ Tamże, s. 147.

¹⁷ Tamże, s. 170.

¹⁸ Tamże.

z niepełnosprawnością oraz przemian stereotypów na ich temat obecnych w filmach, Autorka umiejętnie koncentruje uwagę czytelnika na omówieniu klasycznych oraz wybranych przez siebie ilustracjach trzech typów ich filmowych prezentacji. Współczesne metamorfozy filmowych narracji o niepełnosprawności przynoszą dominację tendencji dążącej do znormalizowania, uzwyklenia wizerunku osób z niepełnosprawnością, niemniej jednak, jak wskazuje Mironiuk-Netreba, obecne są w nich również opowieści o superkalekach oraz tradycja *freak shows* – ujęć charakterystycznych dla minionych już okresów.

Ewelina Konieczna w artykule *Senior w kulturze filmowej* zaprezentowała wyniki podjętych przez siebie badań w kilku miastach usytuowanych w południowej części województwa śląskiego. W przeprowadzanych trzydziestu wywiadach Autorka skupiła swoją uwagę na sprawdzeniu tego, „jak uczestnictwo w kulturze filmowej wspomaga aktywność, rozwój oraz integrację społeczną seniorów”¹⁹. Uzyskane wyniki dają podstawy, aby twierdzić, że „wyszkolenie, wiek seniorów i wykonywany przed emeryturą zawód nie oddziałują bezpośrednio na aktywność kulturalną i uczestnictwo w kulturze filmowej”, natomiast duże znaczenie dla nich mają „zainteresowania badanych i sposób ich realizacji, sytuacja materialna, rodzinna i zdrowotna, indywidualne cechy osobowości oraz miejsce zamieszkania”²⁰. Ostatecznie spośród rozmaitych funkcji, jakie spełnia uczestnictwo w kulturze filmowej w życiu człowieka starszego, Autorka na podstawie badań wskazuje przede wszystkim na funkcje: „rozrywkową, edukacyjną, wychowawczą, terapeutyczną, kompensacyjną, integracyjną, aktywizującą, refleksywną”²¹. Wniosek ten zachęca do dalszych uszczegółowień.

Część czwartą książki: „Kultura wizualna – obraz w badaniach i działaniach edukacyjnych” otwiera artykuł poświęcony analizie powojennych albumowych portretów Wrocławia, Brzegu, Nysy, Opola i Paczkowa. Ewa Dawidejt-Drobek i Wiesław Drobek w *(Re)konstruowanie portretu miasta. Śląskie egzemplifikacje fotonarracji w wydawnictwach albumowych z tzw. Ziemi Odzyskanych* skoncentrowali uwagę na wyłaniających się ze starannie dobranych kadrów opowieściach o historii wymienionych miast. Użyte w albumach fotografie i reprodukcje, mające między innymi oswoić osiedloną w okresie powojennym ludność napływową z nowym otoczeniem oraz dać świadectwo jego z gruntu polskiego charakteru, mimo że posiadające swą indywidualizowaną wymowę, z powodzeniem, czego dowodzą Autorzy, zostały włączone w przekaz propagandowy. Stąd, w zamykającym artykuł zdaniu konkludują, „skłaniamy się ku temu, by większość fotonarracji w analizowanych przez nas albumach z kilku pierwszych powojennych dekad uznać za portret lub szkic do portretu miasta w polskim kostiumie (narzuconym głównie przez warstwę słowną)”²². Angażująco podjęty przez Autorów i trafnie zrealizowany temat może rodzić poczucie niedosytu co do skali podparcia głównych tez.

¹⁹ Tamże, s. 212.

²⁰ Tamże, s. 220.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 238.

Kolejną odsłonę badań terenowych stanowi artykuł Justyny Pilarskiej *Różnica kulturowa w obiektywie. O międzykulturowym potencjale przestrzeni miejskiej na przykładzie Sarajewa*, który stanowi również kontynuację tematu fotonarracji miasta. Autorka swoją uwagę dzieli między szkic do portretu wielokulturowego Sarajewa a zainteresowanie epistemologicznymi założeniami badań międzykulturowych podejmowanych w ramach pedagogiki miejsca i należy uznać, że obydwie wysiłki wpisują się w *credo* tego kierunku w pedagogice, które Autorka artykułu oddaje w słowach:

Pedagogiczne badanie przestrzeni miejskiej może pozwolić na odtworzenie potencjału społeczno-kulturowego i kapitału ludzkiego, drzemących w przestrzeni materialnej, jako że poprzez lokalne dyskursy, wydarzenia i praktyki miejsca są (re)konstruowane zgodnie z przyjętym dyskursem kulturowo-społecznym²³.

Można uznać, że artykuł zapowiada i zachęca do rozwijania tej istotnej, jak przekonująco argumentuje Autorka, perspektywy.

Nieco inną tematykę, ale opartą również na badaniach fotografii, porusza Emilia Mazurek w artykule *Portrety cierpienia kobiet chorych na raka piersi*. Przedmiotem uwagi i analiz Autorki są dominujące w polskich artystycznych projektach fotograficznych reprezentacje kobiet chorujących na raka piersi, które to inicjatywy częściowo zostały ukazane na tle porównawczym z podobnymi inicjatywami obecnymi w amerykańskim dyskursie publicznym od lat siedemdziesiątych XX wieku. W kontekście ewolucji zachodniego dyskursu fotonarracyjnego: od braku reprezentacji, poprzez szokujące portrety cierpienia, do standardowo bliższych obowiązującym i akceptowanym społecznie wizerunkom kobiet w kulturze popularnej, Mazurek wskazuje na mające krótką historię projekty oraz cechy wyróżniające jego rodzime odgałęzienie.

Mariusz Makowski w artykule *Fotoanaliza w dobie kultury obrazowej – od slow-life do slow-perception* interesująco omawia metody pracy z fotografiami w kontekście ich psychologicznej eksploracji. Punktem wyjścia przemyślanej prezentacji metod czytania fotografii czyni koncepcję amerykańskiego psychiatry i psychoanalityka Roberta Akereta, która swymi początkami sięga lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Autor charakteryzuje kolejne kroki podejmowane w celu rozbudowywania tej metody przez Joela Morgowsky'ego, a następnie Joela Walkera, ale także wychodzi poza te koncepcje, opisując podobne projekty Judy Weiser, Yarona Golana i Efrat Shani. Jak deklaruje Makowski, mając na uwadze potencjał edukacyjny zaprezentowanych koncepcji, „Przedstawione tu propozycje metod analizy i diagnozy, opartych na zdjęciach, choć są autoramentu terapeutycznego, posiadają aplikację uniwersalną”²⁴, co Autor przekonująco wykazuje. Artykuł uzupełnia zestawem załączników do pracy z fotografią.

Punktem wyjścia rozdziału *Trajektorie rozwoju (pop)tożsamości a problemy niekompatybilności umysłu*, otwierającego część piątą i ostatnią „Biografie w popkulturze – popkulturowe biografie”, Agnieszka Ogonowska czyni obserwację dobrze

²³ Tamże, s. 251.

²⁴ Tamże, s. 279.

oddaną w stwierdzeniu, że „Współcześnie to popkultura stanowi źródło gotowych narracji (i schematów fabularnych), które mogą być włączone do autobiografii, dzięki czemu podmiot kreuje różne formy kulturowej tożsamości”²⁵. Autorka dostrzega, że główną rolę w przestrzeniach kultury popularnej odgrywają nowe media i technologie komunikacyjne, na nich też koncentruje swoją uwagę, jak również na możliwych przyczynach zmian w tworzeniu i realizacji projektów tożsamościowych, które to zmiany przejawiają się między innymi tym, że „Pomiędzy różnymi narracjami autobiograficznymi coraz częściej brakuje spójności i ciągłości (...)”²⁶; wskazuje na szereg niekompatybilności: między ludźmi, generacjami, strategiami narracyjnymi i wykorzystywania informacji, środowiskiem wirtualnym i szkolnym, umysłem i myśleniem. Artykuł stanowi zarówno przenikliwą odsłonę współczesnych napięć towarzyszących autokreacji, jak i diagnozę społeczno-kulturowego braku równowagi.

Inną odsłoną podejmowanego w tej części książki zagadnienia jest artykuł Magdy Karkowskiej *Konstruowanie biografii w popkulturze. Rozważania o tworzyw i kontekstach biografii sportowych*. Jak wskazuje Autorka, jest on

próbą analizy czynników obecnych w dyskursie o sporcie czy połączonych z przemianami kultury zachodzącymi w ostatnim czasie, które wpływają na kształtowanie biografii osób uprawiających zawodowo sport, ale też z nim związanych²⁷.

Badaczka wprawnie umieszcza w przyjętej perspektywie i charakteryzuje, bądź tylko wymienia, takie czynniki związane z funkcjonowaniem w kulturze popularnej, jak klasa społeczna, rasa, narodowość, ciało, płeć, cele życiowe, aspiracje, plany, komercjalizacja, czy przebieg codzienności osób uprawiających sport. Przedstawiona analiza prowadzi Autorkę do zarysowujących horyzont dalszych badań pytań o możliwość uniknięcia przez młodego sportowca „tożsamościowego zamętu i pomieszania”, między innymi stawia kwestię:

jakie strategie może zastosować w celu zmniejszenia destrukcyjnego oddziaływania na konstruowanie swojej biografii treści samego dyskursu, jak również niekorzystnie ukierunkowanych przemian kultury?²⁸

Anna Ślósarz w artykule *Od fascynacji do subwersji. Biografie w literaturze tworzonej kolektywnie* interesująco ilustruje, komentuje oraz kontekstualizuje tezę zapowiedzianą w tytule przykładami konstruowanych zbiorowo fragmentów i aspektów opisów życia Mary Howitt, Oscara Schindlera, Christiana X i Marilyn Monroe. Jak wyjaśnia przyjętą perspektywę,

Wspólnie tworzone biografie zawierają uzgodnione treści reprezentantów zbiorowej świadomości. Nierzadko interpretują fakty na zasadzie subwersji (...), rozumianej jako alternatywne odczytywanie dominującego przekazu kulturowego²⁹.

²⁵ Tamże, s. 287.

²⁶ Tamże, s. 288.

²⁷ Tamże, s. 307.

²⁸ Tamże, s. 318.

²⁹ Tamże, s. 321-322.

Wykorzystany w artykule materiał pozwala Ślósarz stwierdzić, że tworzone w ten sposób opowieści oprócz tego, że wskazują na negocjowanie wartości oraz powinowactwo ideowych nastawień ich autorów, to

Oferują model uzgodnionej, zmitologizowanej tożsamości narracyjnej, sprowadzonej do behawioralnych archetypów, dominującej nad konkurencyjnymi dyskursami i płynną tożsamością współczesnego użytkownika mediów³⁰.

Książkę zamyka artykuł Marii Szumery *Biografia na Facebooku*, poświęcony istotnym w kontekście dydaktyki języka polskiego, tworzonemu przez użytkowników wskazanego portalu, stronom poświęconym wybitnym postaciom literackim. Zdaniem Autorki, „Tę aktywność internautów można uwzględniać na lekcjach języka polskiego, gdyż otwiera ona nowe pole działania w nauczaniu”³¹. Obok zalet dostrzeżonych przez Szumerę między innymi w różnorodności atrakcyjnych materiałów kompilowanych z produktów związanych ze starymi mediami, w interaktywności, polifoniczności i zbiorowym tworzeniu charakteryzowanych w artykule stron, w funkcjonalności, odnośnikach w postaci linków i hashtagów, umożliwiających grupowanie i odnajdywanie kolejnych informacji, czy mieszaniu kultury wysokiej i popularnej, Autorka uznaje za mankamenty dominację obrazu nad słowem, krótkie i zwięzłe informacje, subiektywny dobór nie zawsze zweryfikowanych treści.

Chociaż w książce dominują strategie hermeneutyczne czy hermeneutyki krytycznej, obecne są również ujęcia właściwe podejściu krytycznemu oraz, z rzadka, funkcjonalnemu. Można przewidywać, że rozwój badań prowadzonych w tym obszarze, jak dowodzi z powodzeniem tego niniejsza praca, konieczny, włączy perspektywy wynikające z innych teorii, a nieliczne artykuły, które mogą u czytelnika pozostawić niedosyt, i tak będą stanowić istotną zachętę do podejmowania tego typu niezbędnych dociekań. Ponadto, nie ulega wątpliwości, że Autorki i Autorzy poszczególnych rozdziałów tej książki koncentrują uwagę na wycinkach i jedynie wybranych fragmentach z licznej domniemanej złożonej i wielowarstwowej całości rzeczywistości kultury popularnej. Wydaje się, że jest to nieuniknione, zważywszy na rozległość obszaru i jego zróżnicowanie. Konsekwentne trzymanie się Badaczek i Badaczy swoich domen, zdaje się zdradzać ową świadomość, jak również daje nam do zrozumienia, jaki ogrom pracy teoretycznej i terenowej pozostaje do wykonania w związku z dynamiką współczesnej kultury, jej przybieraniem na wadze oraz niedoborami w pedagogicznych kadrach przejmujących się tą częścią rzeczywistości społecznej, a cechujących się naukowym profesjonalizmem obserwatorów i diagnostyków.

Rafał Włodarczyk

³⁰ Tamże, s. 334.

³¹ Tamże, s. 343.